PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, piątek 28 lipca 1933 r. Nr. 170

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Der Tag 28.VII. podaje wiadomość o rozwiązaniu przez władze polskie organizacji „Volksbundjugend" na Górnym Śląsku i zaznacza, że ten zakaz jest tembardziej niezrozumiały, iż organizacja ta współpracowała z polskiem harcerstwem i razem z niem podlegała nadzorowi polskich władz wojskowych.

POLSKA, NIEMCY A Z. S. R. R. POLSKA A PAKT CZTERECH.

L'Ere Nouvelle 26.VII. zamieszcza streszczenie artykułu „Gazety Grudziądzkiej", skierowanego przeciwko paktowi 4-ch.

Neues Wiener Abendblatt 27.VII. w korespondencji z Warszawy wyraża powątpiewanie, czy w interesie Polski leży zawarcie przymierza wojskowego z republiką sowiecką. Prawdopodobne jest — zdaniem dziennika wiedeńskiego — że rokowania sowiecko - polskie dotyczyły przyjaznej interpretacji i zastosowania zasady neutralności. Dziennik wiedeński donosi dalej, że Polska mimo nieufności wobec zamiarów niemieckich stara się zapobiec nagłemu pogorszeniu się stosunków wzajemnych. Nowy poseł polski w Berlinie Lipski jest jednym z najczynniejszych młodszych dyplomatów. Będzie on starał się sztywne stosunki niemiecko - polskie uplastycznić od strony gospodarczej. Każdy sukces, który odniesie w tej dziedzinie, wyjdzie zarazem na korzyść pozycji Polski wobec Moskwy. Zanik przyjaźni niemiecko-rosyjskiej dyplomacja warszawska wykorzystuje z wielką zręcznością, aby w sposób ostrożny wygrać przeciw sobie obu sąsiadów. W ten sposób wschodni sprzymierzeniec Francji stał się samodzielnym czynnikiem polityki międzynarodowej: nietylko przez swój formalny sprzeciw co do kierownictwa 4-ch mocarstw w Europie, lecz także przez wagę swoich własnych wielostronnych stosunków.

POLSKA A FRANCJA.

Frankfurter Ztg. 27.VII. w koresp. z Warszawy pisze, że stanowczo odmowna postawa Polski wobec paktu czterech widocznie wywołała we Francji wrażenie, gdyż uważał za stosowne zabrać głos ambas. Jouvenel, który stara się wykazać dobre strony paktu czterech dla Polski. Dziennik zaznacza, że Jouvenel, jako autor pierwszej redakcji paktu, nie cieszy się zbytniem zaufaniem Polaków i jego argumenty nie łatwo znajdą tutaj uznanie. Z uznaniem jednak Polacy stwierdzają, iż czuje on potrzebę obronienia się wobec polskiej opinji. Może to jednak wypływać ze względów wewnętrzno - politycznych, gdyż pakt dopiero ma być przedstawiony parlamentowi francuskiemu, lecz jego tłumaczenie dowodzi, iż pozycja dyplomatyczna Polski jest silna. Dalej ona posunęła się w porozumieniu z Rosją, niż Francja i zajęła stanowisko rozjemcze na obszarze Europy wschodniej. Polacy są zdania, że tem samem stanowi to wzmocnienie całego systemu francuskiej polityki przymierzy. Polacy więc uważają pakt czterech za osłabienie tego systemu.

POLSKA A CZECHOSŁOWACJA.

Der Tag 28.VII. w koresp. z Pragi podaje wiadomość za pismem „Posledni Listy", że według informacji z kół miarodajnych rząd polski niedawno zwrócił się z dyskretnem zapytaniem do rządu czechosłowackiego w sprawie zawarcia traktatu przymierza politycznego i wojskowego w celu zapewniania sobie tyłów w razie żądania Pomorza przez Niemcy. W Pradze jednak dano odpowiedź wymijającą, gdyż Czechosłowacja, jako członek Małej Ententy, nie może działać samodzielnie w sprawach polityki zagranicznej. Zgoda zaś Małej Ententy na polski projekt natrafiała na trudności szczególnie ze strony Rumunji, której nie odpowiadałoby otwarcie wystąpić przeciw dążeniom rewizyjnym Włoch.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

WŁOCHY A WĘGRY. EUROPA ŚRODKOWA.

Journal des Débats 27.VII., omawiając w art. Bernusa wizytę Goemboes'a w Rzymie, podkreśla nadzieje, łączone przez Węgry z Włochami w zakresie rewizji traktatu w Trianon i przypomina, że Włochy przeprowadzały uzbrojenie Węgier. Autor zgóry przewiduje, że komunikaty oficjalne o przebiegu rozmów nie wspomną nawet o rewizji traktatu, nie powinno to jednak nikogo dezorjentować. Wprawdzie Włochy nie mają w tej chwili interesu w zbyt szybkiem przeprowadzeniu tych posunięć — przynajmniej — jawnych; ostatniemi czasy polityka włoska zdawała się nawet oszczędzać M. Ententę, której wzmocnienie było pożytecznem ostrzeżeniem, wszelako polityka ta z pewnością będzie kontynuowała podtrzymywanie nadziei Węgrów, która nie może być zachwiana bez równoczesnego rozluźnienia węzłów między Rzymem i Budapesztem, do których rząd faszystowski wielką przywiązuje wagę.

W d. c. Bernus z przekąsem mówi o obecnem kierownictwie dyplomatycznem Francji, które obojętnie znosi zmniejszenie się inicjatywy francuskiej, a zwiększenie — włoskiej na terenie międzynarodowym.

La République 26.VII. omawia wizytę premjera węgierskiego w art. P. Dominique'a p. n. „Między Niemcami i Włochami". Autor pisze, iż interesy ekonomiczne mogłyby skłonić Węgry w kierunku Niemiec, które proponują im nabywanie ziemiopłodów. Co do strony politycznej, autor wskazuje na tego rodzaju fakty, jak przedłużenie traktatu przyjaźni włosko - rumuńskiego, zaniechanie ataków na Jugosławję w prasie włoskiej i t. d., co dowodzi, zdaniem autora, iż Mussolini dał się przekonać Francji o potrzebie porozumienia się bloku austrjacko - węgierskiego z M. Ententą. Zbliżenie to musi być z początku gospodarcze i w toku odnośnych rozmów sprawa rewizji nie będzie poruszona. W tych warunkach Goemboes może usiłować wywrzeć nacisk na Mussolini'ego, któremu nie będzie trudno jednak udowodnić, że punktem wyjścia winna być — autarchja naddunajska. Po zbliżeniu się wzajemnem pięciu państw sukcesyjnych — wówczas, gdy granice stracą na znaczeniu „można będzie mówić — jeśli nie o rewizji — to w każdym razie o autonomjach węgierskich w ramach 3-ch państw: Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunji. Lecz później dopiero. Nie przed tem".

Der Tag 28.VII. pisze, że według prasy włoskiej i węgierskiej rozmowy premjera Goemboes'a z Mussolinim wykazały zupełną zgodność zdań w sprawach zasadniczych. Prasa węgierska zaznacza, że w czasie tej wizyty będzie ustalony traktat konsultatywny, który pozwoli na jednomyślne postępowanie obu państw w sprawie obszaru naddunajskiego. Dziennik pisze, że w tym punkcie Francuzi stawiają sprzeciw. Należy przypomnieć — pisze dziennik — że Francuzi zwykli w ten sposób tłumaczyć pakt czterech, iż wyłącza on na 10 lat rewizję traktatów. Kraje Małej Ententy podzielają ten właśnie pogląd, podczas gdy Polska jaśniej zdaje sobie z tego sprawę. Dziennik pisze dalej, że wbrew dowodzeniom Francuzów nie może dojść do rozwiązania spraw nadunajskich bez udziału Włoch i Niemiec. Węgry sprzeciwiają się zawieraniu Lokarna wschodniego z Małą Ententą, czyli pogodzenia się z obecnemi granicami. Rząd angielski, zdaje się, podziela zdanie Włoch, gdyż jest przeświadczony, że traktat trianoński kryje w sobie wiele zarodków niepokoju oraz liczy na ożywienie handlowych stosunków na południowym wschodzie.

Kölnische Ztg. 27.VII. w koresp. z Paryża pisze, że wizyta premjera węgierskiego w Rzymie niepokoi Francuzów. Prasa franuska sądzi, że rokowania rzymskie może nie doprowadzą do konkretnych wyników w obecnej chwili, lecz mają duże moralne znaczenie, ponieważ zachęcają Węgrów do wytrwania przy swych dalekoidących nadziejach.

W koresp. z Budapesztu pisze dziennik, że wdg. wiadomości nadeszłych z Rzymu — oczekują tam w najbliższym czasie, iż Austrja ogłosi deklarację w sprawie ułożenia stosunków węgiersko-austrjackich.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Daily Telegraph 25.VII. stwierdza, że ostatnie zarządzenia rządu Rzeszy świadczą o jego dążeniu do oczyszczenia szeregów partji i bojówek hitlerowskich z tych elementów, które przez okrucieństwa, jakich się dopuszczały, wytworzyły nowemu regime'owi tak fatalną reputację zagranicą. Nie będzie to łatwe zadanie, gdyż sprawcy tych nieludzkich czynów należą do organizacyj, które de facto dokonały ostatniego przewrotu w Niemczech. Zdyscyplinowanie bojówek i usunięcie nadużyć, których się dopuszczają, jest warunkiem koniecznym, aby zapewnić Niemcom hitlerowskim stanięcie w jednym szeregu z narodami cywilizowanemi.

Izwiestja 26.VII. w art. red. stwierdzają, że głównym wrogiem hitleryzmu jest wzrastające niezadowolenie szerokich mas. Nic dziwnego, że gdy miljony bezrobotnych głodują, oświadczenie Hitlera, iż rewolucja została zakończona, wywołuje w masach nastroje naprawdę rewolucyjne.

Izwiestja 26.VII. w korespondencji z Pragi podaje za „Neue Weltbühne" infomacje o rozczarowaniu, panującem wśród drobnej burżuazji bawarskiej. Główną przyczyną tych nastrojów jest fakt, że narodowi socjaliści nie spełnili ani jednego punktu ze swego programu gospodarczego; przeciwnie materjalne położenie burżuazji znacznie się pogorszyło. Drugą przyczyną niezadowolenia jest oburzenie, jakie wywołuje w tych sferach teror hitlerowski.

Rytas 25.VII. w art. wst. zwraca uwagę opinji litewskiej na potrzebę śledzenia rozwoju wypadków w Rzeszy, które — zdaniem dziennika — mogą wkrótce odbić się głośnym echem również nazewnątrz Niemiec. Dziennik podkreśla rosnące w Niemczech niezadowolenie z rządów Hitlera, nie mogącego utrzymać w subordynacji zawiedzionych mas, których przecież nie mogły na dłuższy okres czasu zadowolić ani palenie na stosach książek, ani prześladowanie ludności żydowskiej, ani — co najważniejsze — niespełnienie przez Hitlera żadnego z jego przyrzeczeń. Dziennik zaznacza, że zagranica nie może wyrobić na podstawie poddanych ostrej cenzurze pism niemieckich żadnego wyobrażenia o tem, jaki charakter przybrało ostatnio niezadowolenie mas niemieckich, ale pojedyncze fakty, których nie mogła ukryć prasa niemiecka, i wprowadzenie t. zw. „dekretów śmierci" wyraźnie świadczą o zbieraniu się groźnych chmur nad hitlerowskiem niebem.

LITWA A NIEMCY. SYTUACJA POLITYCZNA W KŁAJPEDZIE.

Berliner Börsenzeitung 25.VII. w art. wst., nawiązującym do czynionych przez Litwę wysiłków w kierunku zlitewszczenia kraju kłajpedzkiego, pod-

kreśla zagrożenie autonomji Kłajpedy i pisze: Podjęcie przez rząd litewski generalnego ataku przeciwko zagwarantowanym na podstawie umów międzynarodowych prawom Niemców kłajpedzkich może spowodować znowu poważny konflikt litewsko - niemiecki, który fatalnie skończy się dla Litwy. Dziennik powołuje się na stosowane przez litewskie władze ograniczenia w dziedzinie szkolnictwa niemieckiego i administracji niemieckiej w Kłajpedzie, podkreślając, że wszystko to są symptomy nie do zniesienia, jeśli Litwie zależy na utrzymaniu dobrych sąsiedzkich stosunków z Niemcami. W d. c. dziennik powołuje się na ujawnioną przez naród niemiecki — w związku z ostatnią katastrofą lotników litewsk. pod Soldinem — głęboką sympatję dla narodu litewskiego i pisze w zakończeniu: Nie można zaliczyć do pięknych rysów charakteru narodu litewskiego liczenie na to, że korzystając z cierpliwości Niemiec uda się mu zlitewszczyć kraj kłajpedzki i mniejszość niemiecką na Litwie. Niemcy będą zmuszone — z powodu nieustannych prób rządu litewskiego krzywdzenia Niemców, mieszkających poza terenem Rzeszy — zastosować wobec Litwy inny kurs polityki, który — ma się rozumieć — wcale nie będzie przyjemny dla Litwy, zależnej od Niemiec zarówno pod względem politycznym, jak i gospodarczym.

Cała prasa litewska z 26.VII. przytacza streszczenie powyższego artykułu „Berliner Börsenzeitung", przyczem litewski organ rządowy „Lietuvos Aidas" zaznacza w nagłówku: „Czy to ma być wyrazem chęci utrzymania dobrych stosunków?", litewskie zaś pisma opozycyjne podkreślają w nagłówkach, że Niemcy grożą zmianą kierunku swej polityki wobec Litwy..

Rytas (ch.-dem.) dodaje od siebie następującą uwagę: „Groźby nie są nowe; już nawet w praktyce Litwa doświadcza skutków tych gróźb nie od dzisiaj. Niemcom dogadzałoby bardzo, by ich konsul w Kłajpedzie i poseł w Kownie mogli faktycznie rządzić nietylko w Kłajpedzie, ale i w całej Litwie. Jak Niemcy postępują z Litwinami oraz jak wypełniają umowę handlową — wiemy wszyscy dobrze".

Lietuvos Žinios (lud.) zamieszcza doniesienie prasowej agencji litewskiej o ukaraniu przez komendanta kłajpedzkiego szeregu Niemców karami więzienia i pieniężnemi za wystąpienia przeciwlitewskie i niesubordynację wobec urzędników litewskich w kraju kłajpedzkim.

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

The Morning Post 27.VII. w doniesieniu z Paryża pisze, że nagły wybuch ruchu neo-socjalistycznego wywołał żywe zaniepokojenie we francuskich kołach republikańskich, które zaczynają zdawać sobie sprawę, że trzecia republika nie jest nieśmiertelną i że jej dalsze istnienie uzależnione jest jedynie od funkcjonowania obecnego ustroju. To też w kołach tych coraz częściej dają się słyszeć głosy za reformą tego ustroju w ramach republiki, aby zapobiec gorszym ewentualnościom.

Lietuvos Aidas 26.VII. zamieszcza obsz. korespondencję (René Martela) z Paryża, w której autor pisze o wzroście we Francji sympatji dla Hitlera oraz o tworzeniu się francuskiej partji faszystowskiej. Martel pisze m. inn.: „Hitleryzm niemiecki cieszy się we Francji tak wielką sympatją, jakiej niemiecka republika wejmarska tu nigdy nie miała. Wielcy przemysłowcy francuscy — królowie metalowi, naftowi i włókienniczy śpiewają hymny pochwalne na cześć Hitlera, gdy ten walczy przeciw marksizmowi i socjalizmowi. Ponieważ potęgi ekonomiczne mają we Francji rzeczywiście wielki wpływ na kierunek francuskiej polityki zagranicznej, przeto też nie należy wcale dziwić się z powodu niektórych przyszłych posunięć polityki francuskiej. Polityka nie jest przejawem uczuć. Kieruje się ona wyłącznie interesem. Demokracja francuska jest demokracją tylko z pozoru. Demokracja ta kierowana jest przez potęgi ekonomiczne i finansowe, które stworzyły sobie już ostatecznie państwo w państwie. Czy pozostanie tak na zawsze? Nie wiem; sądzę, że nie. Wszelako obecnie, naprawdę, tak jest. Jakiż jest najgłówniejszy w chwili obecnej cel wielkich kapitalistów francuskich? Zmiażdżenie socjalizmu, a zwłaszcza — ideologji marksistowskiej. Hitler tym sposobem znajduje w najbardziej wpływowych sferach francuskich poparcie i sympatję dla siebie. Położenie takie bynajmniej nie jest paradoksalne. Odpowiada ono naturze ludzkiej, gdyż było tak zawsze i przez długi czas tak jeszcze pozostanie, że ludzie kierują się materjalnemi interesami".

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

Le Rempart 26.VII. omawia wizytę ministra spr. zagranicznych Litwy, Zauniusa, w Rzymie, zwracając uwagę, że Litwa znajduje się obecnie w nienajlepszych stosunkach z Sowietami i w dalszym ciągu niema stosunków z Polską, natomiast stosunki z Berlinem są doskonałe, a misja wojskowa niemiecka przysłana ostatnio do Kowna była przyjęta trjumfalnie.

Włochy — pisze dziennik — nie mają żadnych wspólnych interesów z Litwą, ale, prawdopodobnie, Mussolini nie czułby się specjalnie dotknięty, gdyby przyszło mu interwenjować między Kownem a Warszawą. Być może, iż Włochy pragną wykazać wobec Niemiec obecność swą na wszystkich odcinkach polityki światowej. Współdziałając nad brzegami Bałtyku gotowi są może cokolwiek poświęcić ze swych interesów nad Dunajem.

Lietuvos Aidas 26.VII. w art. wst. p. n. „Nowa polityczna konstelacja w Europie", podkreślającym dodatnie znaczenie dla stabilizacji pokoju w Europie ostatnio podpisanego paktu czterech i paktu wschodniego, wskazuje na zarysowujące się dążenia Włoch i Francji do przystąpienia do paktu wschodniego i pisze: „Nie należy wobec tego dziwić się, że ostatnio zaczynają się w prasie ukazywać narazie, coprawda, tylko rozważania na temat możliwości utworzenia ententy włosko - francusko - sowieckiej, która miałaby być nowym czynnikiem równowagi europejskiej, mającym zastąpić dawną równowagę chwiejną, nie odpowiadającą obecnie wytworzonym warunkom politycznym. Nie trudno dojść do wniosku, że urzeczywistnienie podobnej ententy oznaczałoby zwycięstwo idei obecnego status quo nad usiłowaniami rewizjonistów. Mówiąc krócej, oznaczałoby to ostateczną izolację Niemiec na terenie międzynarodowym w ich dążeniach do zniszczenia pozostałych jeszcze postanowień traktatu wersalskiego. Tylko czy nowa ta ententa nie wywołałaby sama przez się jakiegoś jeszcze przegrupowania państw, które zmieniłoby wytworzony stan rzeczy? Przykłady historji raczej zmuszają do oczekiwania tego".

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu